

POSTANOWIENIE

Dnia 9 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **A. W. i L. S.**

oskarżonych z art. 231 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 9 listopada 2023 r.,

skarg obrońcy oskarżonych

na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 9 czerwca 2023 r., sygn. akt IX Ka 671/22,

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 6 września 2022 r., sygn. akt II K 765/21

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

1. oddala skargi;

2. obciąża oskarżonych kosztami postępowania skargowego w częściach na nich przypadających.

UZASADNIENIE

A. W. i L. S. zostali oskarżeni o czyn kwalifikowany z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 6 września 2022 r., sygn. akt II K 765/21, oskarżeni ci zostali uniewinnieni od popełnienia zarzucanego im czynu.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez prokuratora, Sąd Okręgowy w Toruniu, wyrokiem z dnia 9 czerwca 2023 r., sygn. akt IX Ka 671/22, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Toruniu do ponownego rozpoznania.

Skargi od tegoż wyroku zawarte w jednym piśmie procesowym wnioś obrońca oskarżonych, zaskarżając go w całości. Skarżący zarzucił naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. poprzez uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, wynikające z błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i pominięcia dowodów, faktów i okoliczności działających na korzyść oskarżonych, co doprowadziło Sąd II instancji do błędnego ustalenia, że doszło do aktualizacji przesłanki z art. 454 § 1 k.p.k., tj. że istnieje konieczność skazania oskarżonych, których Sąd I instancji uniewinnił, co powoduje, że brak jest podstawy do uchylenia wyroku Sądu I instancji i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, a Sąd II instancji winien był rozstrzygnąć sprawę merytorycznie.

W konkluzji skarżący wnioś o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy właściwemu sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na te skargi, prokurator wnioś o ich oddalenie „jako oczywiście bezzasadnych”.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Skargi nie zasługiwały na uwzględnienie i dlatego podlegały oddaleniu (choć nie jako oczywiście bezzasadne, gdyż takiego rozstrzygnięcia przepisy Kodeksu postępowania karnego nie przewidują), jako że nie doszło do wskazywanego w ich zarzucie naruszenia prawa.

Obrońca bowiem, tak w zarzucie, jak i w obszernym uzasadnieniu sformułowanych skarg, podważa stanowisko Sądu odwoławczego, że w sprawie zaktualizowała się przesłanka do uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania wynikająca z art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k., w związku z przyjęciem przez ten Sąd, że istnieje konieczność skazania oskarżonych.

Dlatego też przypomnieć wypada, że w postępowaniu skargowym Sąd Najwyższy nie jest uprawniony wnikać w meritum sprawy i oceniać, czy rzeczywiście zaistniały merytoryczne podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego. Rozpoznanie sprawy w tym zakresie należy bowiem do sądów powszechnych. Jak wielokrotnie podkreślano już w orzecznictwie, zakres kontroli dokonywanej przez

Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego ogranicza się jedynie do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. np. uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17 i cały szereg kolejnych orzeczeń). *In concreto* tak właśnie było. Jak bowiem stwierdził Sąd odwoławczy w swym uzasadnieniu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, że oskarżeni popełnili zarzucane im przestępstwo. Ocena słuszności tego stanowiska pozostaje zaś poza zakresem kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy w ramach niniejszego postępowania. Natomiast takie zapatrywanie Sądu odwoławczego obligowało ten organ do uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku, skoro nie wchodziło w grę wydanie wyroku skazującego w instancji odwoławczej (art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k.), co przecież wynika już z treści uzasadnienia Sądu Okręgowego.

Formułowane w przedmiotowych skargach obrońcy zastrzeżenia co do sposobu oceny materiału dowodowego sprawy przez Sąd odwoławczy pozostają więc poza zakresem badania w postępowaniu skargowym. Odmienne podejście oznaczałoby bowiem nic innego jak wnikanie przez Sąd Najwyższy w meritum sprawy, czego mu czynić nie wolno, a takiego postąpienia w istocie oczekuje skarżący od tego organu. Skarga na wyrok sądu odwoławczego ze względów systemowych nie może być zaś traktowana jako kolejna w sprawie apelacja, tym razem od wyroku sądu odwoławczego.

Skoro zatem Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku nie dopuścił się uchybienia przepisowi art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., wniesione skargi należało oddalić.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

JK

[ms]

